

Według płaskoziemców Australia... nie istnieje!

30 maja 2018

Niedawno w Birmingham w Wielkiej Brytanii doszło do niezwyklej konferencji. W tym liczącym nieco ponad 1 mln mieszkańców mieście spotkali się zwolennicy teorii o płaskiej Ziemi. Doszli oni do niezwyklej wniosku.

Choć mamy XXI wiek i dzięki wrodzonej ciekawości i postępowi technicznemu udało nam się wysłać człowieka w kosmos, to na Ziemi wciąż istnieją ludzie, którzy twierdzą, że nasza planeta jest płaska. Nie tylko za nic mają racjonalne argumenty, ale podczas konferencji poszli od krok dalej. Spotkanie Flat Earth Convention zorganizował niejaki Gary John, który jest właścicielem firmy. Stwierdził on, że spotkanie jest potrzebne, aby „dać głos ludziom, których opinia publiczna niesłusznie próbuje zdyskredytować”.

John stwierdził, że na jego konwencję przybyły osoby, które „budzą się i zaczynają poszukiwać prawdy”.

Zwolennicy płaskiej Ziemi twierdzą, że jest ona dyskiem, w którego centrum jest biegun północny, a całość otoczona jest ścianą lodu. Księżyc i Słońce, które widzimy na niebie mają w rzeczywistości 52 km średnicy. Trzeba wiedzieć, że była to najprawdopodobniej pierwsza oficjalna konferencja zwolenników płaskiej ziemi.

200 osób, które pojawiły się na tym wydarzeniu wysnuło dość ciekawy i daleko idący wniosek, że... Australia nie istnieje. Według nich jest to jedna wielka mistyfikacja, przez którą ludzie uwierzyli, że Wielka Brytania przewiozła przestępców na ten kontynent.

„W rzeczywistości zostali oni załadowani na statki i utopieni. To jedno z największych morderstw w historii” – twierdzą

zwolennicy tej teorii.

Jeśli jeszcze nie pospadaliście z krzeseł, to czytajcie dalej. Płaskoziemcy, jak nazywa się zwolenników tej teorii twierdzą, że Australia znajdująca się na mapach, to w rzeczywistości inne miejsce na świecie, które udaje najmniejszy kontynenty przy pomocy... aktorów. To jednak nie wszystko, ponieważ wiara w tą teorię jest tak głęboko zakorzeniona, że jeśli pojawiają się osoby twierdzące, że były w Sydney czy Melbourne, to zwolennicy mówią, że tak na prawdę była to... Ameryka Południowa.

Tak więc przykro nam Australio, ale wszystkie te unikalne gatunki zwierząt i roślin, a także tubylcza ludność to tylko atrapa. Podobnie atrapą była II Wojna Światowa, podczas której Japonia najeżdżała całą Oceanię, która była areną walk między USA i Australią, a Japonią.

Obalić teorię o płaskiej Ziemi nie jest trudno. Wystarczy przeprowadzić kilka prostych doświadczeń. Można wybrać się nad morze, albo skonstruować wahadło foucaulta i samemu stwierdzić, że Ziemia obraca się, czyli musi być płaska. Najprościej jest jednak zadać sobie bardzo proste pytanie: po co ktoś miałby zatrudniać miliony aktorów, statystów i innych osób, opłacać ich milczenie? Z uwagi o własne zdrowie psychiczne nie polecamy silić się na odpowiedź na to pytanie.

Źródło: PolishExpress.co.uk